

stawki od 105 do 160 zł na 300 zł				
" " 180 " 260 " " 400 "				
" " 340 " 370 " " 600 "				
" " 445 " 570 " " 800 "				
" " 670 " 750 " " 1000 "				
" " 800 " 900 " " 1200 "				
" " " 1320 " " 1500 "				
" " " 1390 " " 1800 "				
" " " 2100 " " 2200 "				

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z mocą obowiązującą od dnia 1 września 1946.

Podpisy

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 września 1946 r. o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 listopada 1945 r. o uposażeniu pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”

§ 1. W rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 2 listopada 1945 r. o uposażeniu pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” (Dz. U. R. P. nr 55 poz. 309) w brzmieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 sierpnia 1946 r. (Dz. U. R. P. nr 51 poz. 288) wprowadza się zmiany następujące:

1. § 2 otrzymuje brzmienie:

„§ 2. Ustanawia się 12 grup uposażenia pracowników etatowych i kandydatów, a w obrębie każdej grupy uposażenia z wyjątkiem pierwszej 3 szczeble według następującej tabeli:

Grupa uposażenia	Kwota uposażenia miesięcznego w złotych w szczeblu		
	a	b	c
1	8.000	—	—
2	6.000	7.000	8.000
3	5.000	5.500	6.000
4	4.200	4.600	5.000
5	3.800	4.000	4.200
6	3.400	3.600	3.800
7	3.100	3.250	3.400
8	2.800	2.950	3.100
9	2.600	2.700	2.800
10	2.400	2.500	2.600
11	2.200	2.300	2.400
12	2.000	2.100	2.200

2. W § 9 ust. (4) liczbę „100” zastępuje się liczbą „500” a liczbę „1000” zastępuje się liczbą „5000”.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 września 1946 r.

Podpisy

## Emeryci, do szeregu!

Liczba emerytów państwowych w Polsce wynosi około 45.000 osób, liczba zrzeszonych w naszych Związkach wynosi okragło 15.000 osób. Z powyższego zestawienia wynika, że 30.000 emerytów nie poczuwa się do obowiązku współpracy o poprawę bytu, do utrzymania praw nabytych, nie przyczyniają się oni niczym do poparcia naszych wysiłków, mimo iż korzystają z naszych zdobyczy. — Czy ci luzem chodzący emeryci, a szczególnie ci wyżsi, t. zw. szpice, którzy nigdy nie dali grosza na akcję przypomnienia o sobie, nie zastanawiają się nad tym, że korzystanie z pracy drugich jest niemoralne i aspołeczne? Nie trzeba głębokiej wiedzy, ani wyższego wykształcenia, by zrozumieć że praca nasza wymaga nie tylko poświęcenia osobistego, zrezygnowania z wygod i spoczynku, że jest niewdzięczna i natężająca, a przede wszystkim bezinteresowna a mimo wszystko kosztowna, gdyż każde poruszenie się, każde pismo, każda jazda pociągają za sobą wydatki.

Czy u tych luzaków nie odezwało się dotychczas sumienie?, czy nie uczuł nikt żalu lub zawstydzenia, że jednak w prowadzonej akcji chodzi o niego i jego rodzinę? Dlaczego trzymają się oni zdaleka, na uboczu, grają rolę obojętnych widzów i krytyków, których nasze starania nie nie obchodzą i nie dotyczą, a mimo to z tej naszej ofiarności i poświęcenia korzystają. — Czy utarte przekonanie, że aby poruszyć i zniewolić do czynów polskie społeczeństwo trzeba koniecznie jakiegoś brutalnego ciosu, dotyczy także emerytów?

Rozumiemy, że u wielu objaw obojętności tłumaczyć można zgorzknieniem, zniechęceniem, u niektórych oszczędnością a może nawet skąpstwem. Wiemy, że żadnemu emerytowi dziś się nie przelewa, ale gdy do Ciebie kochany Czytel-

niku zwróci się na ulicy głodny biedak, czy schowasz głowę w kołnierz i udasz że nie słyszysz?

Czy nie słyszycie Wy Obywatele naszych głosów i nawoływań, czy zamierzacie dalej grać obojętnych? Czy mamy nazywać Was po imieniu, a szczególnie tych dobrze zarabiających, którzy dzięki naszym staraniom pracując nie stracili emerytury?

Żal Wam drobnego datku na składkę członkowską, lub na prenumeratę własnego pisma, które jest koniecznie potrzebne i utrzymuje łączność między emerytami w całej Polsce. —

Własna prasa, którą udało się nam stworzyć to wielki krok naprzód w staraniach o nasze prawa. Prasę tę trzeba koniecznie popierać i utrzymać, gdyż zbliżają się bardzo ważne wydarzenia, zebrał się Sejm Ustawodawczy, który rozpatrywać będzie nową ustawę emerytalną. Od naszego stanowiska zależy, jaką będzie ta nowa ustawa. —

Do szeregu stanąć muszą wszyscy, gdyż tylko silne Zrzeszenie może mieć wpływ na nasze losy. Postulaty nasze podaliśmy w 3 numerze „Emeryta”. Dotychczas nie pojawił się żaden głos, który uważałby je za nieaktualne.

Nie wolno więc stać na uboczu, nie można opuszczać rąk, należy skupiać się jak najsilniej **stanąć w zwartym szeregu**, wszak chodzi o nas i o nasze rodziny, o nasze dzieci, które w przyszłości będą także emerytami. — Apelujemy do wszystkich emerytów w Polsce i wzywamy do jedności i solidarności, do werbowania w nasze szeregi ospatych i gnuśnych, do jednania prenumeratorów „Emeryta”, do skupienia wszystkich chodzących luzem, do zasilenia funduszu prasowego „Emeryta”. —

Stała Delegacja.